

O śmierci

Autor tekstu: **Jolanta Rypień**

Jeśli ktoś pyta mnie: czym jest śmierć? — odpowiadam zgodnie z prawdą: nie wiem. Bo i czymże ona może być? Dla jednych zaprzestaniem akcji serca, dla innych upośledzeniem czynności pnia mózgu, dla kogoś z kolei radosnym przejściem na drugą stronę, do lepszego świata, o którym wspomina niemalże każda religia. Lecz ja nie wiem. Nie wiem, co czuje i widzi ten, którego krew przestaje krążyć, którego mózg mówi "stop", kto wykrwawia się na śmierć w konsekwencji ran poniesionych na wojnach, także i w tych wojnach, które toczą się na drogach z udziałem samochodów.

Ale wiem jedno. Jak każda istota żywa nie chcę śmierci, obawiam się jej, choć przecież doskonale zdaję sobie sprawę, że i mnie ona czeka. Ale sama myśl o niej sprawia mi ból. Nie tylko myśl o moim własnym końcu, ale i o śmierci bliskich mi osób. Ludzie odchodzą tak szybko, tak niespodziewanie — pisał o tym ks. Twardowski. Potem zostają tylko "buty i telefon głuchy". I nawet jeśli zdążyliśmy powiedzieć "kocham" pozostaje tak wielka rana, że trudno ją zabiżyć czymkolwiek. Cisza i pustka doskonale współgrają w orkiestrze słów, które już

nigdy nie zostaną wypowiedziane, w milczących gestach przyszłości, które nie zostaną wykonane. I wtedy na cmentarzach słychać tylko monologi ust, choć serca nadal prowadzą dialog...

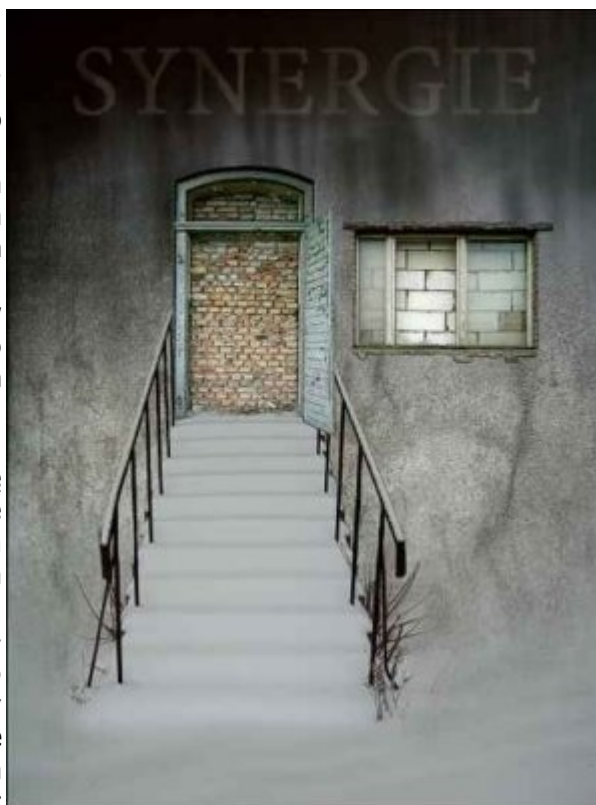
A co z moją śmiercią? Ryszard Kapuściński pisał, że "człowiek zawsze umiera sam, moment umierania to najbardziej samotny moment jego życia". Mogę podać tysiące powodów, dla których chcę żyć. Czy może mnie coś skusić do tego, by pragnąć odejść? Chrześcijańskie Niebo i Raj? Buddyjskie rozproszenie w niebycie? Znam tylko ten świat, w którym żyje, świat kamieni, roślin, zwierząt, mórz, gór, gwiazd... Znam ten świat i czuję się w nim jak w domu, bo i tym właśnie on dla mnie jest. I wcale nie pragnę z niego odchodzić. Nie wiem, jak wygląda Raj, niebo, Piekło mogące przerażać, co więcej — przecież nawet nie wiem, czy te miejsca, jeżeli wolno mi je tak nazwać, istnieją. To, co ma być "po" jest tak bardzo niepewne, że budzi lęk. I jest to uzasadniony lęk. Nie wiem bowiem co mnie czeka, gdy na zawsze zamkną mi powieki. Być może NIC.

Ponadto samotność towarzysząca śmierci, konkretnie mojej własnej, napawa mnie lękiem i wywołuje uczucie rozpacz. To bowiem konfrontacja bardzo bolesna: mój koniec i świat trwający nadal. Ilu rzeczy nie zobaczę, jak wielu chwil przyszłości nie będzie mi dane przeżyć... Świat sobie beze mnie poradzi, po mojej śmierci jego istnienie będzie kwitnąć nieprzerwanie. W takich chwilach wołam całą sobą, każdą żyjącą komórką mojego organizmu: nie chce umierać! Pragnę wieczności nie gdzieś tam w niepewnych zaświatach, ale tutaj, w moim znanym i bliskim ziemskim domu, bo choć skalny jest on złem, to przecież innego po prostu nie posiadam.

Ale śmierć mnie i tak odnajdzie. Nie przyjdzie z kosą w ręku, ale może z wolno rozwijającym się nowotworem, z zawałem serca, z nieszczęśliwym wypadkiem, a może będzie tak naturalnie nienaturalna jak śmierć starszych osób. Ale ona przyjdzie. Prędzej czy później jej kosa utnie mą głowę.

Obawa przed śmiercią każe mi żyć. Rozkazuje mi dbać o bliskich i siebie, uważać na słowa i gesty. A w końcu pozwala mi dostrzegać to, co w innych okolicznościach, przy braku świadomości własnej śmiertelności uważałabym za błahe: wiatr, powietrze zdążające do płuc, całą okalającą mnie materię w postaci drzew, kotów, ślimaków, ciał ludzkich, świadomych mniej lub bardziej tego samego co ja.

Umierając od dnia narodzin każdym oddechem przywołuję życie. Radość istnienia nie jest tym, co uświadamiam sobie na co dzień. Nie doceniam tego, że żyję. Dopiero w chwilach bólu,



w sytuacjach granicznych Jaspersa zwracam się do istnienia, niczego nie pragnę tak jak jego. Wtedy nie potrzebuję majątku, nie potrzebuję nawet szczęścia — jedyne czego chcę to jeszcze jeden oddech więcej.

Zobacz także te strony:

[Śmierć w polskiej kulturze ludowej](#)

[Kult życia i kult śmierci a eutanazja](#)

[O śmierci](#)

[Ars moriendi: droga do wieczności](#)

[Śmierć w świadomości jednostki i społeczeństwa](#)

[O karze śmierci](#)

[Śmierć a życie człowieka w kulturze katolickiej](#)

[O eutanazji](#)

[Amieszti - ceremonie pochówku](#)

[Jolanta Rypień](#)

Studentka filozofii i biotechnologii Uniwersytetu Śląskiego. Mieszka w Pietrzykowicach k. Żywca. Dwukrotnie zdobyła tytuł finalistki Olimpiady Filozoficznej. Píše wiersze. Zdobyla wyróżnienie w XII Turnieju Jednego Wiersza o Laur Plateranki, i została laureatką II Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Poetyckiej "Rzeźby słów". Interesuje się bioetyką, w szczególności zagadnieniami klonowania terapeutycznego, wykorzystywania komórek embrionalnych do badań klinicznych, transplantacji narządów itp.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-08-2006 Ostatnia zmiana: 14-05-2009)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5008>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl